

Kuchnia...

Czym jest dobra kuchnia dla ludzi widać na przykładzie choćby Francji czy Włoch. Każdy powie, że to najlepsze kuchnie świata. Któż nie marzy, być choć raz w życiu skosztować ravioli, pesto, polenty, creme boule, vol-au-vent czy nawet popularnej pizzy lub „francuskiego” rogalika. I dzięki otwarciu granic marzenia się spełniają. Tylko czasem w portfelu brak Euro, ale to jeszcze przed nami.

Zazdrościmy innym, ale i my, Polacy, mamy powody do dumy, gdy odwiedzają nas cudzoziemcy. Jakżesz oni cmokają i oblizują palce, gdy spróbują pierogów, bigosu czy smalcu z kiszonym ogórkiem. A to nie wszystko! W kolejce do zgłodniałych cudzoziemskich brzuchów stoją: barszcz z uszkami, kulebiaki, śledzie w oleju, placek po zbójnicku, oscypki, osławiony schabowy na kilkanaście sposobów, żurek, ogórkowa, rosół i co tam jeszcze! Mniem, mniem!

W każdym szanującym się domu jest porządna książka kucharska lub (co jeszcze cenniejsze!) zeszyt z przepisami babci lub cioci, która piecze najpyszniejsze drożdżowe na świecie... Kuchnia w domu to także pomieszczenie szczególne. Zazwyczaj dobrze oświetlona, ciepła i przytulna. W niej czasem najchętniej spędzamy wieczory patrząc i wachając jak mama (lub tata) przyrządzają śniadania, obiady i kolacje.

Z kuchnią mamy zazwyczaj same dobre skojarzenia. Chyba, że...
Ktoś postanowi uszczęśliwić nas wbrew naszej woli i użyje do tego ... kuchni!
„Ano, jak wam tak dobrze się kuchnia kojarzy, to proszę, macie kuchnię i się ciescie. Przecież tego chcieliście! Taka była wola wyrażona przez społeczeństwo w liczbie ok. 10 sztuk, a wola ludu jest dla władzy najważniejsza”. Takie słowa zdają się mieć na myśli projektodawcy i wykonawcy kuchni szykowanej w Domu Kultury w Dubecznie. I słusznie, można by powiedzieć, gdyby nie fakt, że w tym „biednym domu kultury” jest tysiąc innych rzeczy do zrobienia zamiast kulinarnego, pożałuj Boże, przybytku!
Jakich? A choćby remont tarasu, modernizacja i wyposażenie sali widowiskowej wraz ze sceną, poprawienie ogrzewania, zakupy przyborów plastycznych dla dzieci, oświetlenie wokół DK itd, itp.

Zamiast tego będziemy mieli kuchnię. Mamy piękne zielone (bleee!) kible obok boiska siatkówki plażowej (!!!???), to teraz będziemy jeszcze mieli kuchnię, w której chyba wysmażymy... kolejne felietony ku chwale i sławie decydentów i ich poddanych.

C.